

Od czego zacząć porządkowanie cmentarza o powierzchni ponad 30 ha, na którym znajduje się ok. 150 tysięcy nagrobków, w ogromnej większości pozbawionych od czasów Zagłady naturalnych opiekunów — rodzin zmarłych; cmentarza, który — oprócz części blisko wejścia i przy głównej alei, uporządkowanej w ostatnich latach staraniem Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego i konserwatora m.st. Warszawy — przypomina dżunglę drzew, pnączy i chwastów, wśród których popadają w ruinę niepowtarzalne nagrobki?

Przed takim pytaniem stanął Społeczny Komitet Opieki nad Cmentarzami i Zabytkami Kultury Żydowskiej w Polsce u progu swej działalności konserwatorskiej na cmentarzu przy ul. Okopowej 49/51, cudem ocalałym od zniszczeń wojennych, na cmentarzu — zabytku sztuki i historii żydowskiej. Z jednej strony, znajduje się tu kilkaset grobów osób znanych, zasłużonych dla społeczeństwa zarówno żydowskiego jak i polskiego, a czasem również dla świata. Są to rabini i cadycy; propagatorzy różnych prądów świeckich: asymilacji, oświecenia, socjalizmu i syjonizmu; krzewiciele języka hebrajskiego i twórcy literatury, prasy i teatru w języku jidysz; ludzie zasłużeni dla Polski: przemysłowcy, lekarze, działacze społeczni, naukowcy, mecenas kultury, artyści, wydawcy. Z drugiej strony, najstarsze kwatery cmentarza wypełniają tradycyjne macewy ozdobione ornamentami o wielkim bogactwie motywów i płaskorzeźbami o znaczeniu symbolicznym, pokryte hebrajskimi epitafiami o kunsztownym liternictwie. Wśród nagrobków odbiegających od żydowskiej tradycji są okazałe grobowce w stylach różnych epok, w tym dzieła znanych rzeźbiarzy.

W naszych pracach konserwatorskich staramy się pogodzić te dwa wątki: historyczny i artystyczny. Oznacza to wyjście poza zakres prac prowadzonych przez Gminę i Konserwatora.

W miejscu widocznym od bramy cmentarnej stoi pierwszy nagrobek odnowiony przez nasz Komitet. To potężny żeliwny pomnik na mogile Antoniego Eisenbauma (1791—1852), dyrektora warszawskiej Szkoły Rabinów i jednego z wykładowców tej szkoły, która wydała wielu wybitnych ludzi. Ten zwolennik Haskali zainicjował i redagował pismo wydawane w języku polskim i żydowskim „Dostrzegacz nadwiślański — Der Beo- bachter an der Wajchsel”, wydawane — jak to określono w petycji o zgodę władz Królestwa — „ku szerzeniu oświaty pomiędzy ludem wyznania starozakonnego”. Przy grobie Eisenbauma odbyła się w r. 1861 manifestacja, którą historyk Agaton Giller opisuje jako świadectwo patriotyzmu i zbratania polsko-żydowskiego. Stąd ten pomnik — na którym umieszczono pierwszy na tym cmentarzu napis w języku polskim — ma znaczenie symboliczne.

„ŚWIADKIEM NIECH BĘDZIE TEN KAMIEŃ...” -(Genesis 31:52)

Wpisany przez Rami Abramowicz - TelAviv, Izrael
Sobota, 04 Czerwiec 2022 07:21 -

